

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże,
krople, opady deszczu. Tem-
peratura maksymalna 16-18 stopni.
Wiatry umiarkowane, okresy

Oficer tej dzwiczyny
na białaczkę w 1963 r. Jej
i 22-letnia siostra 1923
szpitalu Nagasaki chore na
czkę. Z całej rodziny, któr
sierpnia 1945 r. znajdowała
w Nagasaki w momencie,
na miasto spadła bomba ato
wa, tylko 26-letni syn jest
wy-

poli i zbiera się
onych terenach.
aqua do cystern
rafinerii.

niertęcząca do o-
wiska. Ciężkie
podaję naftę.
podać mowca na
rodki. Jest oboję-
towa w pobliżu
wyfajkajacymi
Terenu strasza

DZIŚ — zachmurzenie duże, kresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 16-18 stopni. Wiatry umiarkowane, okresy

Dyskusja nad Planem KC PZPR

(w pierwszym dniu obrad - 27 bm)

W dyskusji pierwszy zabrali głos członk Biura Politycznego i sekretarz KW PZPR w Katowicach - Edward Gierk, który na przebiegu dyskusji katowickiej, omówił wiele problemów związanych z poprawą systemu planowania i zarządzania.

Podkreślił on na wstępie, że - jak wynika z opinii zgłoszonej przez katowicką organizację partyjną o bieżąco 1000 działaczy gospodarczych województwa - proponowane zmiany w systemie planowania i zarządzania są trafne i wychodzą na przeciw potrzebom naszej gospodarki.

Mówiąc o doświadczeniach zdobytych w trakcie opracowywania planów województwa, E. Gierk podkreślił, że stworzyło to możliwość wycofania poza ulatuny ramy obecnego systemu planowania.

Alternatywne plany pozwoliły załogom zaproponować rozwój swego przedsiębiorstwa według własnej koncepcji, własnego rozważania możliwości. W większości przypadków propozycje były trafne. Dziś należy w tym celu tej roli, są przekonane o realności założenia planu 5-letniego.

W projektach alternatywnych przedsiębiorstwa woj. katowickiego wykazały możliwość uzyskania dodatkowej produkcji towarowej o wartości ponad 14 mld zł, bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych oraz prawie 23 mld w przypadku zwiększenia inwestycji. Możliwość ta będzie większe, jeśli pójść się rezerwy likwidacji załóg do opowania wspólnej produkcji określonych urządzeń.

Jeśli plany alternatywne mają być stałą naszą metodą wyznacznikiem, w tym większego znaczenia nabiera system bodźców ekonomicznych, mobilizujących do optymalnego wykorzystania rezerw zarówno w czasie tworzenia planu jak i jego realizacji.

Poruszając sprawę udziału surowców i materiałów w kosztach wytworzenia, E. Gierk podał, że kształtują się stopniowo w granicach 70, a nawet 80 proc. kosztów produkcji. Sprawy racjonalnej gospodarki surowcami, wojewódzka organizacja partyjna przydyktowała z załogami wien załóg i opracowała szczegółowy program działań. Od 1953 r. prowadzi się konkretną akcję porządkowania surowców - nie tylko ich ewidencjonowanie, ale także również uprzątnięcie załóg zbędnych.

Nie zdolano, oczywiście, rozwiązać wszystkich problemów, związanych z dostawą surowców, do załóg materiałowych. Zmniejszenie tego kosztu, jest - zdaniem E. Gierka - jednym z najważniejszych zadań przyszłego planu. Musi to być odpowiednio uwzględnione przez system bodźców materialnego zainteresowania i konstruktywne i technologiczne.

Poruszając sprawę kooperacji i specjalizacji produkcji, E. Gierk uznał, że nie należy uciekać od kooperacji. Zdarza się np., że dwa zakłady - zawierają umowę, że w ramach kooperacji dostarczać będą sobie nawzajem surowce, które każdemu z nich mogłyby wykonać w własnym zakresie. Zdarza się, że w ramach kooperacji dostarczać będą sobie nawzajem surowce, które każdemu z nich mogłyby wykonać w własnym zakresie. Zdarza się, że w ramach kooperacji dostarczać będą sobie nawzajem surowce, które każdemu z nich mogłyby wykonać w własnym zakresie.

W końcowej części przemówienia Edward Gierk zwrócił uwagę na konieczność rozbudowy zakładowych biur konspiracyjnych i laboratoriów badawczych oraz na zbyt duży cykl tworzenia nowych maszyn i urządzeń. Szerzej też zwrócił się nad rolę koordynacji (poziomej, prowadzonej na szczeblu województwa, Dotychczasowa praca społecznych zespołów koordynacji w woj. katowickim przyniosła blisko 200 mln zł oszczędności. Rozpatrywane są dalsze wnioski - na sumę ok. 350 mln zł, czego przewidywana większość stanowiłaby oszczędności w nakładach inwestycyjnych. Dlatego też nad nadzwyczajnie czynne bardziej odpowiedzialni byli do tego, co wszystko, co dzieje się na ich terenie. Wymaga to też podniesienia rangi WKPG, aby mogły one wyjść poza ramy opiniodawcze.

Następny mówca, minister Finansów - Jerzy Albrecht, skoncentrował swą wypowiedź na systemie finansowym przedsiębiorstwa. Proponuje zmian w tej dziedzinie mają charakter kompleksowy. Obejmują one usprawnienia w dziedzinie finansowania przedsiębiorstw przemysłowych i budowlano-montażowych, całość systemu finansowania inwestycji, zasady funkcjonowania cen fabrycznych, usprawnienia rachunku kosztów w przemyśle, jak również zmiany niektórych zasad tworzenia funduszu zakładowego.

Posunęła w dziedzinie cen fabrycznych i rachunku kosztów są już częściowo realizowane w praktyce. Jeśli zaś chodzi o zmiany systemu finansowania, to w tym zakresie, przedsiębiorstwa budowlano-montażowych i systemu finansowania inwestycji, to sprawa nie są jeszcze odpowiednio określonych prawnych i zarządów wykonawczych. Są więc szanse wprowadzenia ich w życie z dniem 1 stycznia 1960 r.

Ponadto - jak poinformował J. Albrecht - w Ministerstwie Finansów przeprowadzone zostały prace zmierzające do udzielenia przedsiębiorstwom prawa budżetowego. Dyskusję o projekcie nowego systemu finansowania centrali i przedsiębiorstw. Można w tym stwierdzić, że w ujęciu nowego 5-letnia cały system finansowania gospodarki jest w trakcie realizacji. Koncepcja zmian zmierza do podniesienia efektywności i identyfikacji gospodarowania.

Punktem wyjścia nowych rozważań jest przekonanie o tym, że w nadchodzącym 5-letnim okresie jest konieczne i rozszerzenie roli samostanowienia wojewódzkiego w zakresie działalności gospodarczej przedsiębiorstw i przedsiębiorstw. Oznacza to powołanie przestrzeganie zasady, że każdy nakład kosztów powinien być opłacalny, zapewniać określony zysk. Temu celowi służą przede wszystkim środki, które trwają, co powinno skłaniać przedsiębiorstwa do bardziej intensywnego wykorzystania posiadanej materii; powinno również wpłynąć na staranniejsze dobór i efektywność inwestycji podejmowanych przez przedsiębiorstwa. Ogólna tendencja do silniejszego oddziaływania działaniom finansowym na procesy gospodarcze, a równocześnie podniesienie roli ekonomicznej przedsiębiorstw, wymaga ścisłej i nie do współpracy między tymi jednostkami i bankami.

System zarządzania nie zmienia się przez się, ponieważ

Mówiąc o obecnym systemie bodźców ekonomicznych, E. Gierk na cel zachęcić przedsiębiorstwa i ich załogi do działania zgodnego z interesem społecznym - mówca stwierdził, że bodźce te, w formie funduszu zakładowego i premialnego, nie oddziałują jeszcze dostatecznie silnie. Należałoby zwiększyć odpowiedzialność materialną załogi i kierownictwa za wyniki ekonomiczne. Nie są to sprawy łatwe, nie barzą się one, załączając na eksperymentalne wypróbowanie. Eksperymenty te - zdaniem J. Albrechta - mogłyby uwzględnić na przykład zwiększenie udziału funduszu zakładowego i premialnego w systemie wynagrodzeń za pracę oraz zwiększenie skali potrąceń w wypadku niekorzystnych wyników ekonomicznych i nieprawidłowości w pracy przedsiębiorstw.

Sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR - Alojzy Karkoszka skoncentrował się wokół problemu nowoczesności produkcji oraz niektórych aspektów pracy przedsiębiorstw przemysłowych. Analiza dokonana przez akty partyjny stolicy wykazała, że nowoczesność produkcji warszawskiego przemysłu posłuszna jest jeszcze do 40 proc. (52 proc. to wyrost przestarzałe i tylko 25 proc. produkcji jest na światowym poziomie).

Hamulec w rozwijaniu tego zagadnienia jest m.in. nadmierne rozdrobnienie przemysłu. W związku z tym podjęto już prace nad konsolidacją przedsiębiorstw, w tym celu realizacja decyzji deglomeracyjnych. Jednakże problem tego nie można rozwiązać tylko w układzie terenowym. Właściwa jest większa aktywność resortu i przedsiębiorstw.

Antybodym postępu są również metody rozliczania produkcji oraz system oceny wyników ekonomicznych przedsiębiorstw. W tym celu prosperują bowiem te przedsiębiorstwa, które wytworzyły, ustabilizowały, zwiększyły wyroby, w tym czasie zapewniony na nie zbyt - w związku z czym nie uchylić się troszczyć o ich uchylenie. Trzeba więc stworzyć odpowiednią strukturę i bodźce szybkiego rozwoju techniki i postępu w dziedzinie jakości produkcji.

Mówiąc o zjednoczeniach, A. Karkoszka stwierdził, że są one w wielu przypadkach ogniwem przekazywania informacji i zbierającym informację. Większość decyzji o przekazywaniu kierunków rozwoju branży podejmowana jest na wyższym szczeblu. Ślad postulat, aby zjednoczenia, które w ujęciu ogólnym zajmowały się problemami wyrobów branży. Powinny one otrzymywać z resortu jedynie takie zadania, które mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju branży. Właściwe ujęcie gospodarki, a sporządzenie winno także uwzględnić kierunków, rad techniczno-eko-

micznych oraz politykę kadrową zjednoczeń.

Józef Szejnwald - zastępca dyrektora zakładów „ERA” (A-3) we Wrocławiu omówił założenia i rezultaty w fabryce od 1953 r. Mówca przytoczył szereg liczących się wysiłki, tempo przyspieszenia produkcji, poprawy między wzrostem wydajności pracy i średnich płac.

Zilustrował też dorobek załogi w gospodarce zapasami, w dziedzinie obniżki kosztów i postępu techniki. Wszystko to wskazuje na pozytywne rezultaty eksperymentu.

Uzyskane wyniki - stwierdził J. Szejnwald - są w dziedzinie obniżki kosztów i postępu techniki. Wszystko to wskazuje na pozytywne rezultaty eksperymentu. Z trzech rok eksperymentalnego zarządzania w fabryce potwierdza słuszność przyjętych założeń i wykazuje zgodność z wytycznymi zawartymi w referacie Biura Politycznego. Trzeba podkreślić, że cały system bodźców powstał w fabryce, po wprowadzeniu z załogą. Załoga przyjęła nowe zasady zarządzania. Sam zaś eksperyment stał się dla niej szkołą gospodarowania - i to są szczególnie duże, choć trudno wymierne, wartości przedsiębiorstwa.

Mieczysław Lesz - minister Handlu Wewnętrznego, podkreślił w swym wystąpieniu, że również i do handlu wewnętrznego nowe zasady planowania mają istotne znaczenie. Dotyczy to przede wszystkim nowych mierników produkcji. Nowe mierniki zmniejszają płaszczyznę tarę między handlem i przemysłem, ułatwia niewątpliwie fabrykom i zjednoczeniom dostosowanie produkcji do potrzeb rynku. Powodne znaczenie dla rynku mają też nowe zasady tworzenia funduszu zakładowego w przemyśle - w oparciu o wykonanie planu zysków. Po przednie niektóre zakłady, choć zwiększyły ten fundusz, pogarszały jakość towarów - byłoby tylko obniżenie kosztów produkcji. Miało to szczególnie często miejsce w zakładach przemysłu spożywczego i lekkiego i w tych przedsiębiorstwach, które podlegają MHW.

W drugiej części swego przemówienia min. Lesz zwrócił się nad sprawami politycznymi. W naszych warunkach - ceny w obrocie handlu wewnętrznego powinny być instrumentem kształtowania struktury spożywczej.

Zdały egzamin ceny sezonowe na owocach, warzywach. Ceny takie trzeba stosować coraz szerzej; szerzej też, z czasem mówca, należałoby stosować różnicowanie cen w wszelkiego rodzaju nowościach na wyroby przestarzałe, niemodne.

Na całym świecie artykuły są droższe, nowocześnie, ładnie są droższe, towarzy niemodne, nieładne i mało używane. Odpowiednio tańsze. Słuszne byłoby wprowadzenie takiej zmiany w ustaleniach, aby tylko w stosunku do towarów przemysłu lekkiego, ale także przemysłu drobnego, meblarskiego i tekstylnego itp.

Jan Kulczyński - dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Ociekającego w Łodzi, zajął się dwoma zagadnieniami: miernikami produkcji i koordynacją branżową na przykładzie

dale przemysłu odzieżowego. Przenył ten od przesłano 10 lat stosuje jako miernik wartości produkcji - tzw. podziału. Podstawą zaległa tego systemu jest to, że wartość materiału nie ma wpływu na wykonanie zadania produkcyjnego. Ceny jednak funkcjonowały z biegiem lat nabrały cech wielkości kompleksowego, zdały egzamin praktyczny i w poważnym stopniu usprawniły metody zarządzania i planowania.

W ciągu lat wykazywały się w przemyśle odzieżowym dwa systemy organizacji zarządzania i planowania - centralny i zdecentralizowany. Doświadczenia - niekiedy przykre - podsunęły myśl o koordynacji branżowej. Za zasadnicze ogniw branż używane zostało tzw. zrzeszenie asortymentowe. Czynnych ich ich obecnie 17. Organizowano także tytułem eksperymentu 5 tego rodzaju zrzeszenia drobnej wytwórczości. Dotychczasowe efekty ich pracy są poważne, mimo różnych trudności.

Najpoważniejsze trudności leżą w dziedzinie planowania. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację.

Marian Kulski - sekretarz ekonomiczny Komitetu Łódzkiego PZPR skoncentrował się na stosunkach między przemysłem a handlem, z budżetem państwa i zagranicą. Miarą wyżywienia się przemysłu z załogami realizacja umów zawartych z przedsiębiorstwami handlowymi. Z obserwacji wynika, że przemysł nie wywiązuje się w pełni z zobowiązań przyjętych w umowach, płaci wstrętne kary za niewykonanie, w tymczasem na rynku brak ciągle szeregu artykułów. Władcy przytoczył takiego stanu rzeczy, płaci wstrętne kary za niewykonanie, w tymczasem na rynku brak ciągle szeregu artykułów. Władcy przytoczył takiego stanu rzeczy, płaci wstrętne kary za niewykonanie, w tymczasem na rynku brak ciągle szeregu artykułów.

Trudność w przestrzeganiu umów przemysłu z handlem stanowi brak synchronizacji terminów zamówień produkcji i zbytu wyrobów, co wynika m.in. z różnych terminów targów krajowych w Poznaniu. Istotne też przyczyną następstw powinny być zmiany w strukturze organizacji firm towarowych. Reforma charakteru sprzedaży towarów powinna pójść w kierunku zmiany handlowi maksymalnej swobody towaru - zgodnie z potrzebami rynku, a zarazem planowania inicjatyw producentów.

W sferze produkcji produkcji eksportowej i handlu zagranicznym nakazem chwili jest skoncentrowanie uwagi na efektywności wywozu. Zmianie ulegć powinny zasady planowania eksportu - należy przejąć na okres planowania sezonowe, w miejsce stywnego planowania kwartalnego.

Projekt wprowadzenia 3 cen - ceny podstawowej, ceny wyprzedażowej - mówca uznał za dobry i godny upamiętnienia. Dyrektor raiborskiego „Bafametu” - BOLESŁAW KOŁODZIEJ mówił o przy-

znanych fabryce usprawnienia eksportowych - podkreślił, że usprawnienie ten, przynosi już pozytywne rezultaty. Dotyczy to zarówno produkcji jak i handlowej działalności zakładu. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację.

Przechodząc do spraw zarządzania przemysłem - B. Kołodziej wyraził przekonanie, że w przypadku fabryki o wąskim profilu produkcyjnym, należy ścisłe niż w przypadku zakładu. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację.

Popierając zasadę rozszerzenia uprawnień kierownictwa, E. Gierk zwrócił uwagę na konieczność, aby kierownictwo było odpowiedzialne za realizację zadań. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację. W tym celu, ustalając zadania dla przedsiębiorstw wchodzących w skład zrzeszenia, a inna przydziela środki na ich realizację.

Mówca zajął się następnie szerszymi sprawami inwestycji. Jego zdaniem brak perspektywicznego programu rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki stanowi podstawowe źródło trudności w realizacji dużych, kluczowych budowli przemysłowych. Jeszcze większe są te, że projekty planu inwestycyjnego na lata 1960-70 (np. Huty im. Lenina) nie zostały dotychczas zatwierdzone, nie do rozpoczęcia ich realizacji, dzieląc nas już tylko 5 miesięcy.

Zdaniem mówcy, mimo wielu uchwiał i zarządzeń, w odczynie nie jest receptowa zasada kompleksowej realizacji inwestycji. Mówca przedłożył szereg konkretnych wniosków, usprawnień i częściowej reorganizacji zarządzania w dziedzinie inwestycji, a na zakończenie omówił problem zarządzania się inwestycjami partyjnymi w pracy związane z zmianami w planowaniu i zarządzaniu. Jego zdaniem B. Istotne znaczenie mają propozycje o zawarciu w referacie Biura Politycznego - dotyczące wzmożenia pracy partyjnej w zjednoczeniach, o większym wpływie organizacji partyjnych w zjednoczeniach na lokalizację pracy tych instytucji jest niedostateczny.

Brygadysta - Słusarz z wrocławskiego „Pafawagu” - Stanisław Słusarz stwierdził, że zajęcie się przez Biuro KC PZPR doskonaleniem metod planowania i zarządzania, jest istotnym krokiem przystępującym do zadośćtężenia przez załogi „Pafawagu”. Wśród robotników coraz bardziej umocniła się świadomość, że należy coraz bardziej zwiększać wagę na to, co i ile się produkuje, kierować z tego politykę dla gospodarki narodowej, dla społeczeństwa.

W tym roku wprowadzenia w „Pafawagu” zasady gospodarowania. Główną wagę zwrócono na prawidłowe gospodarstwo materiałami. Zakończono budowę materialny, konstruowanie i technologia przyspieszyła o pół roku opracowanie konstrukcyjnych.

Chciał dalsze na str. 4

Setki cennych projektów racjonalizatorskich

W ciągu ostatnich dwóch lat racjonalizatorski ruch w zakładach naszego województwa przyniósł setki cennych projektów racjonalizatorskich. Wśród nich wiele zrealizowano, co przyczyniło się do wzrostu wydajności i oszczędności w przemyśle. Najbardziej cenne projekty powstały w zakładach TIR w Budowlanych, w których wprowadzono zmiany techniczne, które przyczyniły się do zwiększenia wydajności i oszczędności w przemyśle. Wśród nich wiele zrealizowano, co przyczyniło się do wzrostu wydajności i oszczędności w przemyśle.

Lipcowe zobowiązania młodzieży z Wagonowni

Młodzież z kół ZSM w Białostockiej Wagonowni donosiła niedawno o realizacji zobowiązań podjętych do Grania Święta Odrodzenia. Do dnia 20 sierpnia postanowiono mianowicie poćwiczyć na złom 10 starych wagonów, stojących na terenie Wagonowni. W tym celu młodzież z kół ZSM zebrała miejsce na placu między kłębami. Przed kłębami stali przystąpieni do pracy. Wobec kół ZSM przy Wagonowni należy do najcięższych kół w mieście. Wyodrębniła się przede wszystkim do pracy w wagonowni. Wśród nich wiele zrealizowano, co przyczyniło się do wzrostu wydajności i oszczędności w przemyśle.

Nowe asortymenty skór z Białostockiej garbarni

W Białostockiej Zakładach Garbarskich trwają obecnie przygotowania do garbowania skór z nowego asortymentu. Wśród nich wiele zrealizowano, co przyczyniło się do wzrostu wydajności i oszczędności w przemyśle. Wśród nich wiele zrealizowano, co przyczyniło się do wzrostu wydajności i oszczędności w przemyśle.

Pracownicy „Sierżana” w nowych mieszkaniach

Dyrekcja Białostockich Zakładów Przemysłu Włókiennego, Sierżana, troszczy się o polepszenie warunków bytowych swojej kadry. Co roku z budżetu zakładowego przeznaczona jest suma na bezwzględnie potrzebne dla pracowników, którzy ubiegają się o miesz-

przemysłowym i drogowym, transporcie i przemyśle metalowym i kolejnictwie. Wartości ekonomiczne uzyskane po zastosowaniu projektów racjonalizatorskich w 1963 roku wyniosły przeszło 13 mln zł. W roku 1964 przekroczyły już sumę 18 mln zł.

W 1963 roku działało 93 kluby techniki i racjonalizacji. W ubiegłym roku ilość klubów wzrosła już do 101. Powołano również 4 kluby międzyzakładowe. Wszystkie kluby skupiają blisko 3,5 tys. członków, z których jedną trzecią stanowią robotnicy.

Przy każdym klubie działają także doradcy techniczni, którzy pomagają w rozwiązywaniu trudności, ukierunkowują poszukiwania racjonalizatorskie oraz dokonywają oceny przydatności projektów racjonalizatorskich w konkretnej dziedzinie.

O dużym rozwoju ruchu racjonalizatorskiego świadczy również duża ilość zastosowanych w produkcji projektów opracowanych przez racjonalizatorów. W ub. roku na przeszło 700 projektów opracowanych przez członków klubów TIR, zastosowanych projektów obcych (technicznych z innego województwa i zastosowanych w ramach rozpowszechniania) wypadła tylko 16. (wzm)

.....



NA ZDJECIU u góry: jeszcze kilka tygodni temu osiedle Północ II, położone w obrębie ulic Artystycznej, Al. i Mała i Warykowskiej, było prawie niewidoczne. Gdy zainstalują je budynki. Obecnie bliki mieszkalne osiedla drobni mieszkańcy zabudowy i wypełnia coraz bardziej estetyczną barok przy ulicy ulicy Warykowskiej i Al. i Mała.

NA ZDJECIU powyżej: na budowie osiedla BSM przy ulicy Zwierzynieckiej. Widać tu, gdzie jest wieżowiec czasu, który można wycofać na bok. Widać też, że w ramach na ten temat bierze udział w tym budowlanym i wykonawczym działu produkcji BSM. (wzm)

.....



Lipiec u budowlanych

NA WYŚCIGU CZASEM

Z ponad 20 wiekszych placów budów, prowadzonych przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, 12 znajduje się w Białymstoku. Każdy plac budowy, to z reguły trzy, cztery albo nawet dziesięć połączonych obiektów, z których większość stanowią budynki mieszkalne. Pódezas gdy jedne są jeszcze w „powalajkach” i zarysem fundamentów świadczą o swym istnieniu, inne „dochochają” stanu surowego, otwierają tułki, parkiety i pachną świeżą Jeszcze farbą drzew i okien.

Wszystkich obiektach sprawnie i rytmicznie uwalnia się załoga BPBM, która nie ma czasu na lipcowy urlop. Letnie miesiące sprzyjają najbardziej robotom budowlano-montażowym. W ten okres trzeba wykorzystywać w całej pełni.



Wielkie i małe sprawy każdej budowy koncentrują się zwykle w biurze kierownika działu produkcji BPBM — inż. Zochowskiego. Tu docierają wszystkie próby, wnioski, a nawet skargi kierowników poszczególnych placów budów, stąd idą wszelkie dyspozycje dotyczące harmonogramów, frontów robót, koordynacji poczyną w wielospółkowskich. Trzej inspektorzy i Czesław Tondr (każdy z nich ma pod opieką kilkanaście obiektów) prawie co dzień kontrolują poszczególny tryb robót, przyglądają się i cenią wykończone fragmenty budów, pomagają w ustalaniu następnych zadań. Gdybyśmy kilka dni temu towarzyszyli inspektorowi Szamrełowi, w reperskim notatniku znalazłoby założeń sporo ciekawych spraw.

A więc najpierw załatwienie rusztowań celowanych na budynku 783 (blok wielkopłytowy na Antoniku), jest to drugi budynek z wielkich płyt, który ma być przekazany do użytku za kilka tygodni. Obecnie układa się tam tylko metoda mechaniczna, a jednocześnie przygotowuje się materiał na posadzi. Pozostałe cztery są układać w stanie surowym. Niestety, załoga narzeka na brak ciepła i zimna, a nie może stawiać ścianek działowych. Bez tych ścianek nie można przecież zacząć tykowania wewnętrz. Jeszcze gorzej jest z pierwszym wielkopłytowym. Budynek ten będzie wydawał się do użytku, ale nie może być jeszcze załadowany, gdyż gazownia, opóźnia się z przyłączeniem instalacji. Podobnie, chociaż na innym bloku, opóźnia się elektryfikacja. Widać, że budownictwo nie może ułaskić tykować.

Inspektor Szamreła rozmawia więc z бригадой elektryków, a następnie usiłuje odnaleźć przedstawiciela gazowni. Jest to już kłopot z rzędu prób „dogadania się” z gazownią. Niestety, bez określonego rezultatu. Jeszcze tylko krótka relacja w dziale pro-

dukcji i Szamreła musi wyjechać do Rzeszowa. Przedsiębiorstwo otrzymało bowiem wiadomość, że rezerwowi budowlani mają doświadczenia w stosowaniu wykładzin jednostronnej konstrukcji zastępującej podłogę i mają do tego odpowiednie kleje. Wprawdzie na osiedlu wielkopłytowym miały być początkowo płyty PCV, ale nie można było dostać tyle, ile potrzeba. Może być miejsce w ubiegłym tygodniu, ale przecież mieszkanie nie mogą czekać.

Na osiedlu BSM przy ul. Zwierzynieckiej twój się brygady kompleksowe Władysławski i Zaworona. Na budynek mieszkalny, który będzie 80 m długi i 16 m szeroki wprowadzono prace na dwie zmiany. Jedna brygada zaczyna o 5-tej rano, druga kończy o 21. Wieczorem trzęsie ściany oświetla, ale tempo pracy nie zmniejsza się. Jak to brygada umiała zorganizować sobie pracę i gdyby zawsze na czas dostarczone były, przybrykaty, sprzęt, to na tej budowie nie byłoby przestoju. Chyba, że pęknie linia dźwigu, jak to miało miejsce w ubiegłym tygodniu. Ale czas rezerwy, który wyniesie około dwóch godzin, traktuje się jako zły. Można przecież podyskutować na temat przebiegów bezpieczeństwa i higieny pracy, tym bardziej, że w dyskusji bierze udział inspektor bhp — Kozarski.

Podobne tempo robót obserwuje się także na osiedlu Północ II, położonym w obrębie ulic: Artystycznej, Al. i Mała i Warykowskiej. Na czterech budynkach prowadzą się obecnie prace wykończeniowe, najbardziej czasochłonne, wymagające operatywności i skrupulatności, jak nigdy, przestrzegania harmonogramów. Chodzi bowiem o gładzą specjalistyczne z kilku przedsiębiorstw uczestniczących w budowie i spóźnienie się jednej powoduje automatycznie przesłaj na oddalenie robót następnych.

Dlatego na osiedlu Północ jest trochę kłopotów i zamieszania, ale temu — jak przyznają brygadziści — winni są wszyscy po trochu. Co dzień rano odbywa się więc narada wszystkich zainteresowanych wzmocnionym trybem robót. Podają wnioski i zalecenia, do których potem muszą brygady zastosować się ściśle.

W ostatnim wieczornym na osiedlu Centrum gospodaruje brygada cieślików, która wstawia okna, drzwi. Zaraz po niej budynek obejmuje w posiadanie brygada malarska. Pozostają jeszcze tyki zewnętrzne, sprawdzenie działania instalacji i budynek można będzie przekazać inwestorowi.

Podczas gdy jeden odpoczywał na zasłużonych urlopiech, budowlani z BPBM starają się wykorzystywać lato i przygotować jak najwięcej lat. Dział ich wyświłkom północne zadania przedsiębiorstwa zostały wykonywane z nadwyżką sięgającą prawie 70 lat.



W. MLINCYK

KADRY dla naszej GOSPODARKI

Podstawowa działalność białostockiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego — to przygotowanie kadr kwalifikowanych pracowników dla niemal każdej dziedziny naszego gospodarki. ZDZ organizuje więc różnego rodzaju kursy, na których zdobywają nową i atrakcyjną wiedzę albo pogłębiać użytkowane już kwalifikacje. Cechą kursów odbywa się na terenie zakładów pracy, które pragną przetransformować pracowników, czego zaś w porównaniu z radami narodowymi, które najchętniej mają zapotrzebowanie swego terenu na określonych specjalistów. Plany szkoleniowe ZDZ na bieżący rok przewidują zorganizowanie 270 kursów dla 7 tys. osób. Największą popularnością cieszą się kursy przysposobienia i doskonalenia zawodowego. Uczestzą na nie głównie młodzież, która chce nauczyć się, co w tym roku szkolnym zawodowo. Akademyzacja w Białymstoku kursy kwalifikacyjne.

Szczególną uwagę zwraca się na przygotowanie kursów dla młodocianych i kobiet. Przewiduje się, że w tym roku szkolnym zawodowo obejmie się prawie 200 młodocianych i 1700 kobiet, którzy nie mają żadnych zaciągów zawodowych. (wzm)

Ze świata nauki i techniki

WIATR TĘ SIĘ LICZY W Indiach znacznie udoskonalono urządzenia do przetwarzania energii wiatru na energię elektryczną. Pracę tę przeprowadza w Narodowym Laboratorium Aerodynamiki w Bangalore, jakie istotne znaczenie dla gospodarki kraju.

RADIOEMISJE z JOWISZA

Promieniowanie radiowe odbierane z Jowisza wykazuje okresowe zmiany. Wynikają one z zjawisk związanych z polecaniem Kalkreya, określającego planety obracające się wokół Jowisza. Wskazano, że Jowisz posiada 16 satelitów. (wzm)

DLA LOTNICTWA

W zakładach angielskich Marconi opracowano nowy, bardzo sprawny system sterowania przelotami. Dany jest po prostu cyfrowy kod. Wskazano, że Jowisz posiada 16 satelitów. (wzm)

TAJNIKI ELEKTROBIOLOGII Uczeń amerykański przeprowadził serię ciekawych badań, które miały na celu zbadanie wpływu prądu elektrycznego na organizm człowieka. Wynikają one z zjawisk związanych z polecaniem Kalkreya, określającego planety obracające się wokół Jowisza. Wskazano, że Jowisz posiada 16 satelitów. (wzm)

HELIOENERGETYKA

W ZSRR konstruowano nowe urządzenia, które miałyby wykorzystywać energię słoneczną. Wynikają one z zjawisk związanych z polecaniem Kalkreya, określającego planety obracające się wokół Jowisza. Wskazano, że Jowisz posiada 16 satelitów. (wzm)

Łazienki z plastiku

W czeskosłowackim budownictwie mieszkalnym w Warszawie zastosowano instalacje sanitarne, montowane metodą przemysłową. Wynikają one z zjawisk związanych z polecaniem Kalkreya, określającego planety obracające się wokół Jowisza. Wskazano, że Jowisz posiada 16 satelitów. (wzm)

Kabiny typu B-3 wykorzystywane są w armii radzieckiej. Wynikają one z zjawisk związanych z polecaniem Kalkreya, określającego planety obracające się wokół Jowisza. Wskazano, że Jowisz posiada 16 satelitów. (wzm)

(WZM)

JESLI BĘDZIE
„Deszcz padał na szczęście“
ZOBACZYSZ NASZ BIAŁYSTOK



siejszego Białegostoku chęłoby się podpowiedzieć znaczniej więcej interesujących tematów. A z drugiej strony — ciasne ramy krótkometrażówki nie pozwalają na wie-

Twórcy filmu „W Białym-
stoku” będą z pewnością oc-
zekiwali na opinie o ich
pracy, na wrażenia białosto-
czan, którzy obejrzą swoje
miasto niejako odbite w
zwierciadle. Podobno kame-
ra ukazuje obiektywną praw-
dę.

Zapamiętajmy więc, jeśli na ekranach będzie „Deszcz padał na szczęście” — pójdźmy obejrzeć nasz Biały-stok.

A. SWIDZIŃSKA

Z redakcyjnej
pocztą
Komu
piosenke.

Po opolskim festiwalu roz-
pętała się burza nad polskimi
miejscami zaprezentowa-
nymi z estrady. Ze opra-
tensjonalne, nadzieje, że prze-
stanie na tekstach urągających
logice myślenia. Prasa zala-
ła falą polemicznych wypo-
wiedzi specjalistów i laików
ludzi, którzy po prostu lubią
słuchać ładnych melodii i za-
nuć się w przypływie dobre-
go humoru. Nasza poczta re-
dakcyjna dostarczyła nam
również bogatego materiału
na temat polskiej piosenki.
Oto fragmenty listu jednego
z naszych czytelników.

Od dłuższego czasu nie słuchałem polskich piosenek dla przyjemności, bo tego nie lubię. Wolałem słuchać muzyki, która ma być, zorientować się, że takich absurdów doszła autorstwo melodi i tekstów, do czego posunęli się wykonawcy. Zamiast melodii urzekających pięknem i prostotą mamy bowiem inkasę potworków nade, tużniny i przebiegów, które nie są śpiewów, tylko ciężkich batalii „zapiewałów” bez głosu, załamujących rozpaczieli ręce, wykrywiających się, za wodzących i skrzęcających, to właśnie nazywa się polską muzyką. Właśnie dlatego nie lubię, że nie ma już nade, wyższy skończyć z tym balżeństwem. Człowiekowi pracy należy się trochę odprężenia przy dobrej muzyce

Podobne wypowiedzi zawierały inne listy. Większość naszych piosenek wywołała protesty, złości, denerwujące. Autorzy listów domagają się szerokiej dyskusji na temat sytuacji w jakiej znalazła się polska piosenka i zmian w tym zakresie. Trudno przewidzieć na ile protesty odbiorców zdołają wpłynąć na autorów melodii i tekstów. Jedno jest chyba bezsporne, że zmiany są niezbędne.

Owocna działalność białostockiej biblioteki

Człystynie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej zna wielu biblioteczniaków. W tej przystępnej, białej salce odbywają się spotkania z literatami, historykami literatury, sztuki, z naukowcami. Z inicjatywą kierownictwa biblioteki i Wojewódzkiego Domu Kultury prowadzony tu jest od dłuższego czasu cykl prelekcji pod nazwą „Wszelchny Tyśięciecia” na temat współczesnego malarstwa, filmu, teatru, literatury itp. Melomaniów ścigaają do czytelników koncerty Filharmonii Narodowej w Warszawie oraz recitale wybitnych solistów krajowych i zagranicznych.

[illegible]

Poziom ekspozycji jest bardzo nierówny. Obok koncepcji zdecydowanie w kręgu, poza poziomem idealnym (K. Chojnik — „Formy” i „Kompozycja”, R. Godlewski — „Portret”, „Maska” nieznanego autora) znalazły się rozwiązania nieprzemysłane i bezsensowne. Do nich należą przede wszystkim kompozycje na szkieletach graniczące ze zmiarą. Nie możemy zgodzić się także z pracami literalicznymi, które są nieporządne, bezmyślne i zakomponowane i przy-

tywne. W archiwum szereg
na pewno znalazłyby
znacznie lepsze.

...z życia wyolbrzymia się
...zpozycyli pełna
...Głowa" G. Marcinkiewicz
...S. Popko stylizuje te same
...głowa, ale zatracza przy tym
...jej charakter. Niestety
...mogłem znaleźć narodził
...autora bardzo wdzien
...przemyslanej i autentycznej
...rzeczy w drzewie, przed
...udziałem, ten...

Antynomie podzemu strzegające są i w grafice dyktowej. Oikładka do kółki al Boruna „Zagubiono projekt”, proj. Pacanowski jest lekka, wyrafinowana, adekwatna do tematu, silnikowo jest fajniste. To samo w projekcie S. Szuplińskiego. E. Malinowski zrobiła naprawdę interesujący projekt naklejki do palek, ale kolorystycznie bombastycznie absurdalny. Za to projekt opakowań papierosów BR. Bogdan oznacza się wkręcasz starość i kulturowo.

Koncząc to krótkie omówienie ekspozycji debiutantów, wypada mi postrzegać w młodym artyście świeżość ich pomysłów, swobodę w stosowaniu różnych technik i materiałów, niezganie z nieuchwalną, niekiedy kompozycji, brakiem, miernością, za brak podniecia lub za ich nieistnienie. Pedagogom zaś – za niekierowanie inwencji uczniów i nadmierne kierowanie ich rozwojem artystycznym.

Ryszard CZ. JASKULA

Ryszard CZ. JASKULA

„MAZOWSZE”

- znów w Białymstoku

siernipia br.
Białymostka
baucie bedzie
Państwowo
Zespół Pieś
i Tańca „M
zawsze”. K
certy „M
zawsze”
bywać się
dą do sal t
atru Dram
tycznego m
Al. Węzi
o godz. 19
Przedstawi
stwo „Orle
przyjmuje
zgłoszenia
wycieczki
zbiorowe
występy „M
zawsze”. [6]
NA ZDJĘCI
Oberek
czyński
wykonani
zespołu
zawsze”.

łowawce" jej zadanie stało się
 jak zwykłe uposażenie naukow-
 nie czytelnika. W 1960 roku
 w Warszawie komendant w otwarto-
 wienie wykazało, że biblioteka
 przez naszą przybyło w 1960
 730 czytelników. W 1961 roku
 1964 r. bibliotekę powiększono
 list 16.103, co stanowiło 10%
 przez, oprócz 1000 mieszkan-
 ców miasta. Warsoła również
 1963 r. ilość wyposazenia
 książek o 27.750. Wieków
 to zainteresowanie literatury
 społeczno-polityczną i powie-
 larno- naukową.

Wszystko to za rezultat
 pracy naszej biblioteki. W
 wiodła to chyba z 1960 r.
 władze miejskie dołożyły
 stary stała do wzrostu
 lokalni odpowiedniość
 biblioteczne. W 1960 r.
 w 1960 r. o nowa, rozbudowa
 uługość się znacznie, do 1960
 tych książki również
 winny mieć dostęp do

Do tematów wydziałowych na temat twórczości Stefana Żeromskiego „Czytelnik” dołącza jeszcze jedno – rozprawę Henryka Markiewicz z pt. „Przegląd twórczości Żeromskiego”. W książce autor analizuje problematykę twórczą najgłośniejszej w literaturze polskiej „dwójki” – teściu powieści, zastanawia się nad postawami moralnymi i racjami postępowania w „Przeglądzie”. W tym samym stylu i kompozycji analizuje „Przegląd” twórczości Żeremskiego. Jeżeli dodamy do tego zawarty w drugiej części pracy „Przegląd” wybór tekstów, wspomniany „Przegląd” i korespondencje i ciekawość polemikich wypowiedzi na temat „Przedwiośnia” okazuje się nową, ciekawą i cenną granicą Czytelnika. Jest to praca interesująca, warta polecenia nie tylko miłośnikom twórczości autora „Pogody”.

Henryk Markiewicz
„Przedwiośnie” Stefana Ze-
romskiego”, Wydanie II zmie-
niane i rozszerzone przy
współpracy Stanisława Fle-
go, Gostyń: Gostyński, 1997, 128 s., 12 zł.

„Żyję sam jeden
bez domu bez chleba
bez światła i róży
bez serca
bez nieba
odwiedzający mnie nie do-
strzegają mnie
dostrzegający mnie nie od-
wiedzają mnie”

Fragment wiersza Petera Lachmanna, który tu przytoczyliśmy stanowi motto do wydanego przez Czytelnika tomu opowiadań Jerzego Narbutta. W książce tej znajduje się siedemnaście opowiadań o tematyce spo-

Jerzy Narbutt „Debiut i inne opowiadania”. Czytelnik. Cena 10 zł.

Marka Sadzewicza czytelnicy znają zapewne z licznych jego opowiadań i powieści na temat życia żołnierskiego. Po popularnym „Oflagu” oraz tomie opowiadań pt. „Pocisk kaliber dziewięć”, autor wraca znów do ulubionej tematyki w powieści „Zielona struga”. Powieść na ukazuje poprzez życie bohatera, Józefa Duchyły, symbolizacji lasa polskiego chłopca, żołnierza trzech wojen na przestrzeni jednego stulecia.

Marek Sadzewicz „Zielona struga”. Wydawnictwo MON. Cena 12 zł

Prezidium WRN w Łodzi
uwzględniło dla pisarzy po-
dejmujących w swych pra-
cach tematykę regionalną
pożyczenie stypendjum.
Za 1952 r. otrzymali je: r.
polskiego społeczeństwa.
Jednym z pierwszych utwo-
rów, powstałych w wyniku
tego stypendjum, jest
„Pamiętnik śmierci Bopary”,
pióra Tadeusza Papiera. Au-
tor tej powieści jest człon-
kiem Oddziału Łódzkiego
Związku malarzy. Wskazy-
wano, że ma on doświadcze-
nia kilkunastu opowiadań o
raz powieści. M.in. „Morga-
zine”, „Kowale”, „Nowe
słowa”, „Wielkiemu
zieleni” i „Dwa wygnania”.
Są to przeważnie utwory o
przeżyciach polityczno-
społecznych na tle wojny, co
Związek ma na temat jego
opowiadań „Wróblewice”.
„Książka stanowi wartości-
wną, interesującą ilustro-
ację życia i myślenia powie-
stniczym przemian w polskiej
dla której punktem wyjścia
była reformacja”. Albo o „K-
siazce” powie: „Ważne jest
„Książka zalecać ją i wru-
czyć dzieki bogato zarowno-
nie stronie obywateli”. Z
równia pozytywna opinia
spotka się z nowelą i no-
wa powieść Papiera.

Tadeusz Papier, wydawni-

Szaki taki dziwny tytuł. Ni to f.r.mulka wyzst... kowiedzień) wróził, ni to przepowiednia... O, wład... raczej coś z tego ostat... go. Chodzi bowiem o to, abyśmy w przyszłości mogli miliodni... grodu w... ka, że jeśli tylko na ekran naszych kin wejdzie film pod romantycznym tytułem **Deszcz padal na szczęście**, to przed nim będzie wy... tany dodatek króko... **W Białymostku**.

Pamiętamy, jak w ubiegłym roku w naszym ośrodku spotykaliśmy w nabożeństwie ekipę filmowców, "apacych na gorąco" sceny życia Białegoostka. Dopytywaliśmy się, kiedy ujrzymy to wszystko w kinie, a ciępcy dodawali: "...a cz...

Twórcy z warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych, B. Kosłński i L. Krzyżaniński — nie zawiedli. Film — dokument jest zrobiony i będziemy go mogli oglądać już wkrótce, właśnie razem z psychologicznym filmem produkcji czeskiej. Deszcz padał na scenie.

Białys'ok — miasto konas'ów. Ten głównie temat schwylił w swym filmie je- autorzy. Jak się przeko-amy, nie mieli specjalnych- dności z poszukiwaniem- wch ilustracji do tematu. ikt im specjalnie nie pozol- , nie musieli inscenizowa- e obyczajowych obrz'ków. podtrzymali je po prostu i- wywali kamerą w odpol-

REACIK

wiednich momentach. Tak powstał obraz z powszedniego dnia naszego miasta.

Zarówno świetny komentator pióra znanego publicysty i krytyki Michała Radegonia, jak i wybitny reżyser i autor wirtuwalnych na filmowym polu scen, podkłada niepodważalność, a nawet egzotykę Białegostoku. Na przykład, kapitalne obrazy z targowiska, z którego wędrowni sprzedawcy przyjeżdżają na Rynek, piękne zdjęcia na bożeniu w w cerkwi, wędrowni kamery po wąskich uliczkach z drewnianymi domkami i nagły jej skok w górę na dach ścian jednego z wieżowców. To nie tylko znaków nowoczesnych bloków. To właśnie w nowych mieszkaniach najżybiej ścierają się stare ludzkie nawiązki z nowymi zalintrowanymi, wyzwalając wspaniałe, niewyobrażalne

To, co dla przybysza jest
człowiekiem osobliwym
w naszym mieście, dla nas
biedaków jest człowiekiem
szczęśliwym. Sprawa lub zępa-
Pod zbiliżnym kątem będzie
my też pa rzyl na film my
i wszyscy inni widzowie, któ-
rzy Białegośko nie znają.
I może dla ego będziemy ten
film oglądać z mieszanymi
uczuciami. Poniew-2 znamy
swoje miasto wszescz
niedzi, chciaboy się, aby je-
rang, gościniec, a-
właściwie, nie okazać nie-
ko poprzek kilka migaw-
wycy ujęć z Fast, Akademii
Medycznej i Klubu Medy-
narodowej Prasy i Książki.
Twórcom dokumentu z dzi-

nienia i artystycznej do-
rzałości. Demonstruje w fil-
mie swe wszechstronne mo-
żliwości, nie bojąc się przy-
tym dużych zbliżeń na ekra-
nie.

Szczegółowy gry Judy Gard-
and wynika być może tak-
że ze znacznego podobień-
stwa jej osobistych przeżyć
do tych, które odzwierca
w roli tytułowej filmu. Zwi-
szcza nerwowa atmosfera ar-
zystycznego wysiłku i wy-
czepiającego szukania kon-
taktu z publicznością zosta-
ła oddana z niekłamną
szczerością (na przykład w
momencie wejścia na scenę
Palladium).

Doskonałym partnerem
śpiewaczki jest m. in. Dirk
Bogarde (w roli lekarza Da-
vida Donne). Znamy go z
„Bogarde”

Kierownictwo muzyczne objął w „I dalej będę śpiewać” Saul Chaplin, trzykrotnie nagradzany Oscarem za muzykę w filmach: „Amerykanin w Paryżu”, „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” i „West Side

Obok tytułowej, napisanej specjalnie dla filmu dramatycznej ballady, Judy Garland śpiewa pieśni ze swego dawnego repertuaru, a wykonując je, jak zawsze — potrafi im narzucić własną prawdę poprzez spontaniczność, ostrą niewinność, głębie brzemienia. Tylko dla Judy Garland warto się wybrać na ten film — koncert.

KINOMAN

REACIK

KINOMANA

„I dalej
będę śpiewać“

Melodramat. W barwach „technikoloru”, szerokoekranowy - film produkcji angielskiej opowiada historię niezbyt zawiłą. Jenny, słynna piosenkarka, odwiedza w Londynie lekarza Davida Donne. Przed laty kochała go, ale małżeństwo uważała za przeszkodę w dalszej karierze. Teraz pragnie zobaczyć się z synem, którego David wychowuje i który dopiero w trakcie tego spotkania dowiaduje się, iż Jenny jest jego matką. I co dalej? Znowu ogromna rozstrzelka: syn, czy dalsza

karier?

W portrecie pieśniarki — znana amerykańska gwiazda piosenki Judy Garland. To dzięki niej młody matematyk — historia śpiewaczki, która musi wybrać między pochłanianą ją bez reszty pracą a życiem prywatnym, nabrała wartości przekraczającej ramy filmu rozrywkowego.

Garland śpiewa w tym filmie po osiemnastu latach przerwy. Znawcy twierdzą, iż lata te nadadły jej talentu, wnet odcisnęły na rozu-

